



TUWIM

dzieleciom





Julian
Tuwim

TUWIM dziejciom



Kolorowa
Klasyka

Julian
Tuwim

TUWIM dziejciom

Redakcja:
Agnieszka Antosiewicz

Korekta:
Katarzyna Curyło, Karolina Rymut-Kościelniak

Ilustracje:
Agata Krzyżanowska

ISBN 978-83-8186-136-6

© Copyright for this Edition by Wydawnictwo GREG® Sp. z o.o.
2024

Wydawnictwo GREG®
ul. Klasztorna 2B
31-979 Kraków
tel. (12) 680 15 50
www.greg.pl

Księgarnia internetowa: www.greg.pl

Znak firmowy GREG® zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.
Wszystkie prawa zastrzeżone.
Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Okładka:
Aleksandra Zimoch

Wykorzystano ilustracje:
Olgi Pawłowskiej

Skład:
Pracownia Register



ABECADŁO

Abecadło z pieca spadło,
O ziemię się hukło,
Rozsypało się po kątach,
Strasznie się potłukło:
I – zgubiło kropeczkę,
H – złamało kładeczkę,
B – zbiło sobie brzuszki,
A – zwichnęło nóżki,
O – jak balon pękło,
 aż się P przelećko,
T – daszek zgubiło,
L – do U wskoczyło,
S – się wyprostowało,
R – prawą nogę złamało,
W – stanęło do góry dnem
 i udaje, że jest M.





SŁOŃ TRĄBALSKI

Był sobie słoń, wielki – jak słoń.
Zwał się ten słoń Tomasz Trąbalski.
Wszystko, co miał, było jak słoń!
Lecz straszny był zapominalski.
Słoniową miał głowę
I nogi słoniowe,
I kły z prawdziwej kości słoniowej,
I trąbę, którą wspaniale kręcił,
Wszystko słoniowe – oprócz pamięci.

Zaprosił kolegów – słoni – na karty
Na wpół do czwartej.
Przychodzą – ryczą: „Dzień dobry, kolego!”.
Nikt nie odpowiada.
Nie ma Trąbalskiego.
Zapomniał! Wyszedł!





STACIA 1

Uchi!!!
PUFF!

K

LOKOMOTYWA

Stoi na stacji lokomotywa,
Ciężka, ogromna i pot z niej spływa:
Tłusta oliwa.
Stoi i sapie, dyszy i dmucha,
Żar z rozgrzanego jej brzucha bucha:

Buch – jak gorąco!
Uch – jak gorąco!
Puff – jak gorąco!
Uff – jak gorąco!

Już ledwo sapie, już ledwo zipie,
A jeszcze palacz węgiel w nią sypie.



O GRZESIU KŁAMCZUCHU I JEJEGO CIOCI



- Wrzuciłeś, Grzesiu, list do skrzynki, jak prosiłam?
- List, proszę cioci? List? Wrzuciłem, ciociu miła!
- Nie kłamiesz, Grzesiu? Lepiej przyznaj się, kochanie!
- Jak ciocię kocham, proszę cioci, że nie kłamię!
- Oj, Grzesiu, kłamiesz! Lepiej powiedz po dobroci!
- Ja miałbym kłamać? Niemożliwe, proszę cioci!
- Wuj Leon czeka na ten list, więc daj mi słowo.
- No, słowo daję! I pamiętam szczegółowo:





List był do wuja Leona,
A skrzynka była czerwona,
A koperta... no, taka... tego...
Nic takiego nadzwyczajnego,
A na kopercie – nazwisko
I Łódź... i ta ulica z numerem,
I pamiętam wszystko:
Że znaczek był z Belwederem,
A jak wrzucałem list do skrzynki,
To przechodził tatuś Halinki,
I jeden oficer też wrzucał,
Wysoki – wysoki,
Taki wysoki, że jak wrzucał, to kuczał,
I jechała taksówka... i powóz
I krowę prowadzili... i trąbił autobus,
I szły jakieś trzy dziewczynki,
Jak wrzucałem ten list do skrzynki...
Ciocia głową pokiwała,
Otworzyła szeroko oczy ze zdumienia:
– Oj, Grzesiu, Grzesiu!
Przecież ja ci wcale nie dałam
Żadnego listu do wrzucenia!...



KLEKSY OD PIERA

WARSZAWA

Jaka wielka jest Warszawa!
Ile domów, ile ludzi!
Ile dumy i radości
W sercach nam stolica budzi!

Ile ulic, szkół, ogrodów,
Placów, sklepów, ruchu, gwaru,
Kin, teatrów, samochodów
I spacerów i obszaru!

Aż się stara Wisła cieszy,
Że stolica tak urosła,
Bo pamięta ją maleńką,
A dziś taka jest dorosła.



WARZYWA

Położyła kucharka na stole:

kartofle,
buraki,
marchewkę,
fasolę,
kapustę,
pietruszkę,
selery
i groch.

Och!

Zaczęły się kłótnie,

Kłóćą się okrutnie:

Kto z nich większy,

A kto mniejszy,

Kto ładniejszy,

Kto zgrabniejszy:

kartofle?

buraki?

marchewka?

fasola?

kapusta?

pietruszką?

selery

czy groch?

Ach!

Nakrzyczały się, że strach!

Wzięła kucharka –

Nożem ciach!

Pokrajała, posiekała:

kartofle,

buraki,

marchewkę,

fasolę,

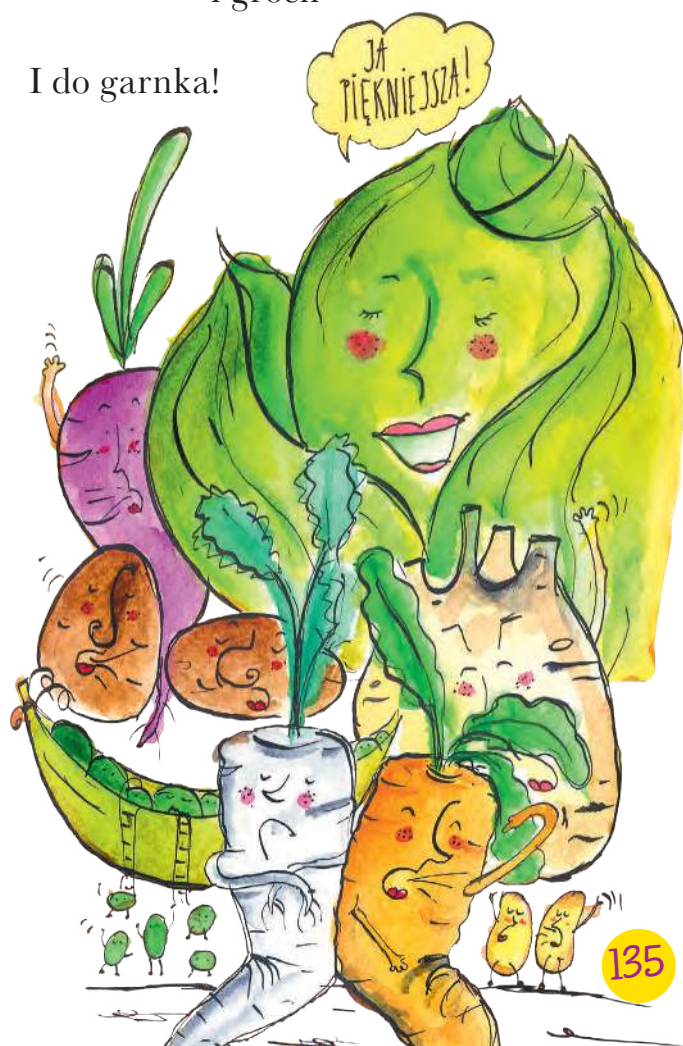
kapustę,

pietruszkę,

selery

i groch –

I do garnka!



WSZYSCY DLA



Murarz domy buduje,
Krawiec szyje ubrania,
Ale gdzieżby co uszył,
Gdyby nie miał mieszkania?

A i murarz by przecie
Na robotę nie ruszył,
Gdyby krawiec mu spodni
I fartucha nie uszył.

WSZYSTKICH

Piekarz musi mieć buty,
Więc do szewca iść trzeba,
No, a gdyby nie piekarz,
Toby szewc nie miał chleba.

Tak dla wspólnej korzyści
I dla dobra wspólnego
Wszyscy muszą pracować,
Mój maleńki kolego.



SAMA!

SAMA!
SAMA!
SAMA!

ZOSIA SAMOSIA

Jest taka jedna Zosia,
Nazwano ją Zosia Samosia,
Bo wszystko
„Sama! sama! sama!”.
Ważna mi dama!
Wszystko sama lepiej wie,
Wszystko sama robić chce,
Dla niej szkoła, książka, mama
Nic nie znaczą – wszystko sama!
Zjadła wszystkie rozumy,
Więc co jej po rozumie?
Uczyć się nie chce – bo po co,
Gdy sama wszystko umie?

SAMA!

SAMA!
SAMA!

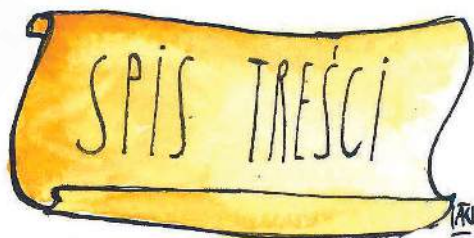
SAMA!
SAMA!

SAMA!
SAMA!

KONIEC



ODCISK PALCA
ILUSTRATORKI
TYCH WIERSZYKÓW



- 3 Abecadło
- 5 Bambo
- 7 Słoń Trąbalski
- 13 Dwa Michały
- 14 Kapuśniaczek
- 16 Kotek
- 17 Pstryk!
- 19 Lokomotywa
- 25 O panu Tralalińskim
- 29 Okulary
- 30 Ptasię radio
- 36 Dyzio marzyciel
- 37 Ptasię plotki
- 38 Dżońcio
- 40 Gdyby...
- 43 Gabrys
- 44 Rzepka
- 50 Idzie Grześ
- 52 Mowa ptaków
- 55 Bajka o rybaku i rybce
- 72 Cuda i dziwy



- 74 Dwa wiatry
76 O Grzesiu kłamczuchu i jego cioci
78 Ptak
79 Figielek
81 Mróz
82 Pan Maluśkiewicz i wieloryb
89 List do wszystkich dzieci w pewnej
bardzo ważnej sprawie
91 Pycha
92 Raz-dwa-trzy
94 Rok i bieda
97 Rozmowa ptaków
98 Rycerz Krzykałski
101 Skakanka
102 Rzeczka
104 Słówka i słuśka
107 Spóźniony słowik
108 Stół
110 Taniec
111 Trudny rachunek
112 W aeroplanie
118 Bajka o popie i jego parobku Jołopie
134 Warszawa
135 Warzywa
136 Wszyscy dla wszystkich
138 Zosia Samosia

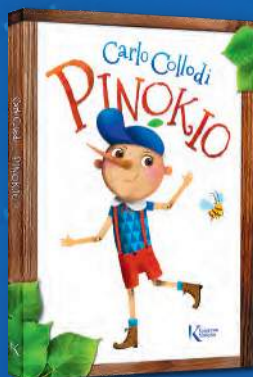




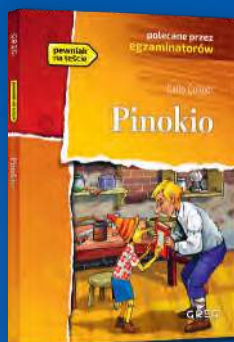
Czytaj z zachwytem – ucz się błyskawicznie



Wydania lekturowe z opracowaniem



PINOKIO
Carlo Collodi



PINOKIO
Carlo Collodi

- > czytaj w kolorze
- > piękne wydania z kolorowymi ilustracjami
- > najlepsi graficy i ilustratorzy
- > niepowtarzalny styl, najwyższa estetyka

- > ucz się na piątkę
- > opracowania polecane przez nauczycieli
- > wiadomości potrzebne na lekcjach i sprawdzianach
- > szeroki wybór lektur dla szkoły podstawowej i liceum



DRZEWO DO SAMEGO NIEBA
Maria Terlikowska



BRZECHWA DZIECIOM
Jan Brzechwa



DRZEWO DO SAMEGO NIEBA
Maria Terlikowska



PODANIA I LEGENDY POLSKIE



ALICJA W KRAINIE CZARÓW
Lewis Carroll



O PSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ
Roman Pisarski



ALICJA W KRAINIE CZARÓW
Lewis Carroll



O PSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ
Roman Pisarski

Inni wydawcy zgadują, czego trzeba się nauczyć — **pewniak na teście** my wiemy, o co zapytają nauczyciele!

Pełnej oferty szukaj w najlepszych księgarniach i na www.preg.pl



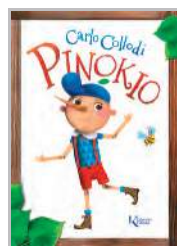
Wiersze Juliana Tuwima to prawdziwa klasyka poezji dla dzieci. Wesole wierszyki bawiły zarówno pokolenie dziadków, jak i rodziców – teraz pora na najmłodszych!

Przedstawiamy wyjątkowe wydanie wierszy dla dzieci Juliana Tuwima. Zapraszamy do podróży lokomotywą, tańcowania z Michałami, śpiewania z panem Tralalińskim i snucia marzeń z Dziem. A może uda się znaleźć okulary pana Hilarego?

Każdemu utworowi towarzyszy małe dzieło sztuki, zachęcające do czytania – ilustracje autorstwa Agaty Krzyżanowskiej znajdujące się w tej książce są niezwykle kreatywne i barwne.

Zapraszamy do wspólnej lektury!

W serii ukazały się:



Kolorowa
Klasyka

ul. Klasztorna 2B ■ 31-979 Kraków
www.greg.pl

ISBN 978-83-8186-136-6



9 788381 861366